

# Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63 ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Pośmiertną hołd bohaterowi

## Kłeska nacjonalistów w Reichstagu

Min. Curtius o ratyfikacji umowy warszawskiej w rozmowie z korespondentem naszego pisma

BERLIN, 13.3. — Tel. wł. Wczoraj odbyło się w parlamencie Rzeszy ostateczne głosowanie na ratyfikowanie planu Younga i umowy likwidacyjnej z Polską.

Za układem likwidacyjnym, nad którym głosowano na wniosek o pozycji osobno, padło 236 głosów, przeciw 217, przy 8 wstrzymujących się od głosowania. Większość wynosił więc 19 głosów, to jest o jeden głos więcej, jak w drugim czytaniu.

Plan Younga przyjęto ostatecznie 270 przeciw 192 głosom przy 3 wstrzymujących się od głosowania, a więc imponującą większością 78 głosów.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania przez prezydenta Loebego z law narodowych socjalistów padły okrzyki „pfui”.

Minister Curtius, w chwili opuszczania gmachu Reichstagu po głosowaniu zagadnieniu przez korespondenta naszego pisma na temat brzemieniowych wydarzeń politycznych dzisiejszego dnia, oświadczył:

— Cóż mogę powiedzieć Panu więcej jak to, że rząd wygrał walnie batalię parlamentarną.

plan Younga przyjęty został wielką, a układ likwidacyjny z Polską stosunkowo znaczną większością Reichstagu. Niebawem staniami na progu nowej ery zadowolenia i pacyfikacji Europy.

— A traktat handlowy z Polską, Panie Ministrze?

— Jest gotów. Posel Rauscher,

na którym w ostatnich dwóch latach spoczywał punkt ciężkości normalizacji stosunków polsko-niemieckich, w tych dniach doprowadził również formalnie do wyniku, koronującego jego wieloletnią działalność w stolicy Polski.

Zagadnieniu o aktualną po zawarciu traktatu handlowego sprawę przemianowania poselstwa niemieckiego

w Warszawie na ambasadę, minister Curtius odparł:

— Okoliczność, iż budżet mini-

sterstwa spraw zagranicznych Rzeszy na rok 1930 nie zawiera pozycji na podniesienie poselstwa w Warszawie do godności ambasady, nie jest bynajmniej równoznaczną z negatywnym przesądzeniem tej sprawy. Względem wzajemności wyklucza bowiem decyzję jednostronną. (Mv).

BERLIN, 13.3. — Tel. wł. — Frakcje parlamentarne, które w walce przeciw ratyfikacji umów haskich poniosły klęskę w ostatecznym głosowaniu Reichstagu, „wołując” się na art. 72 konstytucji zażądały

odroczenia na dwa miesiące opublikowania uchwalonych umów. Za wnioskiem tym opowiedziała się wyrażona przez art. 72 jedna trzecia część izby.

Prezydent Rzeszy może jednak ogłosić daną uchwałę, o ile parlament (Reichstag) oraz Rada Państwa (Reichsrat) uzna ją za nagłą.

Reichstag nagłość tę już uchwalił zaraz po wystąpieniu opozycji. Reichsrat zaś zatwierdził tę sprawę dzisiaj.



Pogrzeb sierżanta Pencelst, który w okolicy nawiedzanej powodzią wystrzelił 100 osób od niechybnej śmierci, by przy ratowaniu ostatniej ofiary powodzi ponieść obywatelską śmierć ratownika.

## Mimo zezwolenia sądu Petkiewicz nie startuje

NOWY JORK, 13.3. Petkiewicz zgotował Ameryce nową sensację.

Mimo, że Sąd Najwyższy, wbrew dyskwalifikacji zarządzonej przez międzynarodowy związek lekkoatletyczny pozwolił mu na startowanie w wielkich zawodach z okazji uroczystości Rycerzy Kolumba, Petkiewicz uchylił się od udziału w biegu.

Oświadczył on, że obawia się, aby start jedynie tylko na podstawie orzeczenia sądu, a bez zezwolenia amerykańskiego związku atletycznego, nie był sprzeczny ze statutem amerykańskim.

W kołach sportowych Ameryki, to stanowisko polskiego sportowca wywołało bardzo dobre wrażenie. (UP).

## Z poufnych a szczerych rozmów na ulicy Wiejskiej

WARSAWA, 13.3. O niczym się innem nie mówi dziś na ulicy Wiejskiej, jeno o wczorajszej mowie p. premiera prof. Bartla.

— A jednak palniliśmy głupstwo! — uważa jeden z senatorów, należący wprawdzie do opozycji, lecz cieszący się opinią zrównoważonego polityka.

— Dlaczego? Co też pan senator mówi?

— Trzeba było po mowie premiera zażądać przerwy, by następnie rozpocząć dyskusję ze stenogramem oświadczenia w ręku.

— A to poco? — Nie można wszak na mowę szefa rządu ściśle sprezyzowaną odpowiedzieć tylko impulsywnie, jak na wiecu. Odegrało się rolę przysłowiowych nozyc. Usłyszeliśmy wszak krytykę wad i chorób parlamentarizmu wogóle, a wszystko odrzuciliśmy do siebie.

— Tak, tak — wirać ktoś, przekonany tym wywodem. — Są mowy, których nie wystarcza słuchać, ale trzeba je jeszcze uważnie i spokojnie przeczytać, zanim się wystąpi z krytyką. Dla mnie ciekawsze są w mowie premiera pozytywne wskazania konstytucyjne, które w zestawieniu z projektem B.B. wyglądały bardzo ciekawie.

— Co nas teraz to obchodzi — ozwał się szczerze znany demagog, zawodowy arendarz mandatu poselskiego — nie wolno nam pomiać. Dość już mamy uragań.

— A to pan kolega jeszcze z tem się nie oswoił — pada ironicznie na uwagę. — Wszak wczorajsza mowa jest tylko salonowym wydanem odezwań się Marszałka Piłsudskiego.

— Żart na stronę — wirać z zadowoleniem jeden z dostojników Senatu. — A czy panowie nie uważają, iż jutrzejszy wycieczny sejmowy wyluskania z gabinetu dwu ministrów jest jakby zamówiony przez wrogów parlamenta ryzmu dla zilustrowania tej „patologii poselskiej”, którą tak głęboko ujął wczoraj premier. Bo, godzicie się chyba, panowie, z tem, że partje sejmowe, idące już tro na hazard wywrócenia gabinetu w tak ciężkiej i trudnej sytuacji gospodarczej, działają chyba rozmyślnie w tym celu, by zdy skredytować system parlamentarny, którego — jak namiętnie bronią.

Na trzeźwą tę uwagę nie padła żadna poważna replika.

## Bramy Holandji zamknięte dla posła Sowietów w stódn cy

AMSTERDAM, 13.3. — Tel. wł. — Rząd holenderski odmówił udzielenia wizy wjazdowej posłowi sowieckiemu w Oslo, Aleksan-

drze Kollontaj, która zamierzała wziąć udział w międzynarodowym kongresie kobiet w Hadze.

## Skromna sadyba Ghandiego



Z tego to domku wychodził hasła Ghandiego, wywołujące wierznych Hindusów do walki z Anglią.



Przyjaciel i współpracownik Mahatma Ghandiego, Valabhai Patel, którego rząd angielski kazał niedawno aresztować.

## Komisja rzeczoznawców konstytucyjnych przy prezydium Rady ministrów

WARSAWA, 13.3. W związku z obecnymi rozważaniami ustrojowymi premier Bartel powołał decyzją powołaną specjalnej komisji, złożonej z teoretycznych i praktycznych znawców prawa konstytucyjnego, celem wysłuchania ich opinii przy omawianiu sprawy rewizji konstytucji.

Do komisji tej premier zaprosił prof. dr. Cychowski, prof. dr. Peretiatkovicza z Uniw. poznańskiego, prof. dr. Rostworowskiego z Uniw. Jagiellońskiego, po-

załem do komisji weszli prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Kopczyński, prokurator sądu najwyższego Kuczyńskiego oraz szefa biura prawnego Rady ministrów radca Piętaka.

Sekretarzem komisji został prof. dr. Berzowski z Uniwersytetu w Lublinie.

Pierwsze posiedzenie komisji pod przewodnictwem premiera odbędzie się w nadchodzący wtorek. Następne posiedzenia odbywać się będą pod przewodnictwem radcy Piętaka.

## Premier Bartel u Marszałka Piłsudskiego na konferencji w Belwederze

WARSAWA, 13.3. Prezes Rady ministrów wczoraj przed południem odbył w gmachu prezydium konferencję z min. spraw wewnętrznych Józewskim.

W drugiej połowie dnia, a więc po exposé i dyskusji w Senacie o-

g. 5 i pół po poł. premier Bartel udał się do Belwederu, gdzie konferował trzy kwadranse z Marszałkiem Piłsudskim.

Po południu premier przyjął posła Byrkę oraz min. poczty i telegrafów Boenera.

## Przekroczenia budżetu 1927-28 r. Wznówienie sprawy b. ministra Czechowicza

WARSAWA, 13.3. Podkomisja budżetowa Sejmu rozpatrywała wczoraj sprawę kredytów dodatkowych za r. 1927-28. Referował pos. Lieberman, który na wstępie zaznaczył, iż przekroczenia budżetowe za ten rok wyniosły według projektu ustawy o kredytach dodatkowych kwotę 587.373.000, zaś według zamkniętych rachunkowych 579.373.000. Gdyby kredyty te przedłożono przed wydatkowaniem, to Sejm mógłby uznać celowość wydatków na sumę 320 — 350 milj., reszta około 230 milj. byłaby prawdopodobnie przez Sejm odrzucona. Zatwierdzenie obecnie ex post nakazuje przykładać inną miarę. Referent wobec tego kwestionuje tylko niektóre kredyty.

Referent wygłosił takich pozycji 14, a mianowicie:

1) W prezydium Rady ministrów proponuje odroczenie sumy 8 milj. uchwalonej przez Radę ministrów na fundusz dyspozycyjny; sumę tę wypłacono w całości b. ministrowi spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiemu, który odbiór jej pokwitował.

2) W ministerstwie spraw zagranicznych wniosł referent o skreślenie 1.485.000 zł. asygnowanych przez Radę ministrów na fundusz dyspozycyjny; niema wyjaśnienia, na jaki cel wydatkowano.

3) 4) 5) W ministerstwie spraw wewnętrznych, proponuje referent odroczenie zatwierdzenia trzech pozycji tj. 19.162 zł. i 25.221 zł. jako zakwestionowane przez NIK. przepłaty nielegalne oraz 1.729.000 zł. wydatkowanych na zakup zagranicznego żyta z rezerwy zbożowych.

po cenie znacznie wyższej, niż na rynku wewnętrznym.

6) W ministerstwie przemysłu i handlu odrzucił 252.000 zł. wydanych tytułem subwencji towarzystwu Wista - Baltyk, które w chwili otrzymania tych pieniędzy było w stanie bankructwa i likwidacji.

7) W ministerstwie przemysłu i handlu kwestionuje kredyt 10 milj. na fabrykę azotową w Tarnowie.

8) W ministerstwie poczty i telegrafów proponuje odrzucić 87.172 zł. na budowę poczty w Gdyni.

9) W ministerstwie oświaty skreślić 15.000 zł. na samochód dla kuratora lwowskiego.

10) W prezydium Rady ministrów skreślić 114.493 zł. na „Gazetę Lwowską” i „Gazetę Poznańską i Pomorską”.

Dalsze cztery kredyty, zakwestionowane przez referenta, dotyczą przeniesień, a mianowicie: 60.500 zł. w ministerstwie spraw zagranicznych na kupno samochodów i na lokal reprezentacyjny, 115.000 w ministerstwie spraw wewnętrznych na kupno 4 samochodów i 200.000 w temże ministerstwie na zamianę bruku posesji ministerstwa i na inwentarz, 203.900 zł. w ministerstwie oświaty przeniesione nielegalnie do budżetu ministerstwa spraw wojskowych.

Nad wnioskami rozwinęła się obszerna dyskusja, w której wyniku uchwalono wnioski referenta z wyjątkiem drugiego i dziesiątego. P. Lieberman zapowiedział zgłoszenie wniosku, którym Sejm odmawia zamknięciom rachunkowym na rok budżetowy 1927-28 zatwierdzenia.

## Współczucie całej Polski w nieszczęściu Francji Depesza Prezydenta Rzplitej z powodu klęski powodzi

WARSAWA, 13.3. W związku z klęską powodzi we Francji odbyła się następująca wymiana depesz między Warszawą a Paryżem:

Prezydent Mościcki depeszował do Prezydenta Doumergue: „Głęboko wzruszony straszną klęską, która zniszczyła tak piękne okolice Francji i wywołała tyle strat i śmierci, pragnę zapewnici Waszą Ekscelencję o udziale, który przyjmuje wraz z całym narodem polskim we

wszystkiem, co dotyczy zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego narodu”.

Na te słowa Prezydent Francji odpowiadał następująco pod adresem Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Przesyłam ze wzruszeniem Waszej Ekscelencji podziękowanie Francji za wysoki dowód sympatii, którą mi Wasza Ekscelencja okazał w ciężkim przejściu, które nas dotyka”.

## Druga fala potopu we Francji Nieustanne ulewę niszcza departamenty pirenejskie

PARYŻ, 13.3. Wśród opinii francuskiej, która jeszcze nadal pozostaje pod wrażeniem strasznego katastrofy powodzi w południowej Francji, wielkie zaniepokojenie budzą alarmujące doniesienia z departamentów pirenejskich, którym wskutek nieustannych ulew grozi druga fala potopu.

Z Pau, Bayonne i Tarbes nad-

chodzą coraz groźniejsze wieści. W okolicach Tarbes wszystkie drogi stoją już pod wodą. Juracjon jest zupełnie zalany, jeden dom runął.

W niżej położonych częściach miasta Bayonne woda sęga wysokości pół metra.

Wszelka komunikacja z zalanymi częściami miasta uległa przerwaniu.

## Protest Polonii Chicagowskiej przeciw prześladowaniom religijnym w Bo'szewii

CHICAGO, 13.3. — Tel. wł. — Tegoroczną rocznicę zgonu arcybiskupa Cieplaka, który własnie za oceanem dokonał swego męczeńskiego żywota, uczcilo wychodząco polskie w Chicago obchodem, połączonym z protestem przeciw prześladowaniom religijnym w Sowietach.

Po nabożeństwie żałobnym, od-

prawionem za duszę ś. p. arcybiskupa w kościele św. Trójcy, ks. Pietrzyk wygłosił kazanie o martyrologii katolików w bolszewii, wczorazem zaś na akademii przemawiali na ten sam temat konsul generalny Szczepański, prezes Zjednoczenia narod. Olejnicki, przewodnicząca Zw. Polek Napieralska i in.

## Kowno wierne Moskwie Nie wolno na Litwie protestować przedw gwałom religijnym w Sowietach

Oficjalny organ litewskiej partii chrześcijańsko - demokratycznej „Rytas”, donosi, że rząd litewski zabronił wszelkich protestów przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji sowieckiej.

Niesłuchany ten zakaz spowodowany został podobno oficjalną interwencją posła sowieckiego na Litwie, interwencją, której towarzyszyć miały nie bardzo ukrywane groźby.

## Z Gdyni do N.-Jorku pod banderą polską wobec domyślnego przebiegu rokowań w Kopenhadze

Prowadzone od dłuższego czasu w Kopenhadze rokowania o przejęcie przez Polskę trzech statków transoceanicznych „Polonia”, „Lithuania” i „Estonia”, dobiegają końca.

Celem sfinalizowania rokowań wyjechali do Kopenhagi pp. dyrektor dep. morskiego inż. Nosowicz, dyr. urzędu emigracyjnego. Nakoniecznikoff, dyr. „Żegluga Polskiej”, Rummel, oraz dyrektor warszawskiego oddziału Baltyc-

ko - amerykańskiej linii okrętowej Plinius.

Po podpisaniu umowy zebranie udziałowców nowego towarzystwa okrętowego polsko - duńskiego wybierze władze nowej spółki, w której stanowiska prezesa zarządu i naczelnego dyrektora zaszczytowane są dla Polaków.

Okręty nowej linii będą utrzymywały stałą komunikację między Gdańskiem i Gdynią a Stanami Zjednoczonymi i Kanadą.

# Wielki dzień polityczny w Senacie Rzeczypospolitej

## Wrażenie mowy premiera i demonstracyjny wniosek opozycji

**WARSZAWA, 13.3.**  
Najlepsze podziwianie wczorajszego posiedzenia Senatu, jedno z wielu poświęconych trudnej debacie budżetowej, stało się dzięki mowie premiera terenem zdarzeń, mogących mieć doniosłe znaczenie polityczne. Stronnictwa opozycyjne dopatrzyły się w wystąpieniu prezesa ministrów zmiany dotychczasowego stosunku rządu do parlamentu i przyjęły postawę bojową, co wyraziło się zarówno w ostrych polemikach z premierem, jak i w zgłoszeniu wniosku demonstracyjnego o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego premiera i złotego.

Opozycja senacka została podrażniona treścią przemówienia szefa rządu, poświęconego kryzysowi parlamentarnemu. Dlaczego — pytano — to nieprzyjemną sprawę po raz pierwszy w Senacie podczas rozpraw budżetowych?

Powodem niezadowolenia stały się zatem miejsce, czas i temat przemówienia.

Zaczynając od ostatniego. Senat nie bierze udziału w obecnej rewizji konstytucji. Ale jeśli interesuje ona i pasjonuje ogół świadomych obywateli państwa, to nie może być obojętna dla drugiej Izby. Senatorzy śledzą zapewne przebieg dyskusji konstytucyjnej, wiedzą, że opozycja sejmowa domagała się interwencji rządu, znalazła też rządowe zgłoszenie w komisji konstytucyjnej przed tygodniem.

Wczorajsza mowa premiera była tylko rozwiązaniem i uzasadnieniem tych tez. Nie zawierała ona zatem nic nowego, nieoczekiwanego, zaskakującego. Premier Bartel przedstawił zбочenie parlamentaryzmu i ujął krytycznie typ wytworzony przez parlamentaryzm zawodowca politycznego. Zastrzegł się przytem wyraźnie, że porusza samo zagadnienie, nie dotykał grup ani osób.

Ze wybrał sobie za trybunę Senat, co w tem zdrożnego?

Zamiast poszukiwania sztucznych estrad, wołał p. premier zuzupełnić mównicę najbardziej na turnala, parlamentarną z okazji rozpraw nad budżetem swego resortu. Gdzież tu obraz?

Wreszcie wybór momentu wzbudził różne domysły. Niesłusznie! Jesteśmy w pełni prac nad konstytucją. Jesteśmy zrodni w poszukiwaniu lepszego ujęcia i sformułowania jej przepisów. Obyczajnie zleć chętny reformować jednocześnie z poważa sytuacją.

I oto ten fakt, ilustrujący słuszną krytyczność poglądu na niektóre posunięcia taktyczne parlamentarzystów, wywołuje burzę. Przecież premier nie wystąpił przeciwko samej instytucji parlamentu. Przeciwnie, uznał ją za konieczną i dla pracy ustawodawczej i dla sprawowania kontroli nad rządem. Zastrzegł się przeciw polowaniu rządu, jako "grupy oligarchów, dysponujących samowolnie mieniem i honorem obywateli". Pozostał na gruncie demokratycznym i republikańskim.

Skądże ten niepokój na lewicy? Zdało się, że powodem była niespodzianka dla wszystkich, zgłoszona przez wystąpienie z mową i jej temat.

Po odczytaniu uważnego tekstu tej przemowy zniknę zdenewrowa nie i zblakła zarzuty.

**Wig.**

**Wrażenie mowy premiera i demonstracyjny wniosek opozycji**

**WARSZAWA, 13.3.**  
Głównie (BB) abolewa, że musi polemizować z Seimem wbrew dobru i zyskowi parlamentarnemu, ale nie może zgodzić się na skreślenie placówek w Kairze i Cape Town, ani na zmniejszenie o 2 mil. funduszu propagandowego.

Znaczenie Polski w świecie wzrasta, co widać z faktu odbycia 15 zjazdów międzynarodowych w Polsce podczas ub. roku, podpisania 27 umów z poszczególnymi państwami i 23 umów zbiorowych. Szkoda tylko, że nie było Polski na konferencjach reparyacyjnych w Paryżu i Hadze, oraz na morskiej w Londynie.

Sen. Makarewicz (Ch. D.) z wielkiem znanstwem omawia naszą emigrację do Stanów Zjednoczonych, domagając się skierowania jej na wolne tereny rolne stanów zachodnich.

Sen. Stan. Kozicki (K. Nar.) nazywa skandalem i najwyższą nieprzyzwoistością, że czynniki urzędowe Niemiec mówią o zmianie

granic z Polska. Takie oświadczenia powinny nas skłonić do wstąpienia do budżetu wielkiej sumy na fortyfikacje granicy zachodniej.

Sen. Gliwicki (BB.) i nie skreślać funduszu dyspozycyjnego M. S. Wojsk.

Sen. Kamieniecki (BB.) stawia sprawę naszych granic w sposób bardziej jeszcze przekonywujący. „Nawet gdyby nie istniał traktat wersalski — powiada mówca — to i tak prawa Polski do tych terytoriów i do Pomorza byłyby równie święte, wielkie i nietykalne” (oklaski).

Zresztą prawa nasze opierają się nie tylko na historii, etnografii i wołaniu ludności, ale też na koniecznościach ekonomicznych: „Dokonaliśmy już dwa znakomitych dzieł: stworzyliśmy port w Gdyni i budujemy flotę handlową. Musimy jeszcze dążyć do trzeciego celu — dostepu do wolnego morza. Wolny Bałtyk dla wolnych narodów — oto hasło polskie”.

do rządu konserwatyści stała w obronie religii katolickiej i przytaczała się do deklaracji ks. Radziwiła w Sejmie.

Sen. Evert (BB.) skarży się na uposiedzenie przez pastora protestanckiego. Omawiając sprawę wychowania religijnego, podkreśla, że przeciwnikom obecnego kursu, panującego w ministerstwie oświaty, nie chodzi w gruncie rzeczy o religijne wychowanie, ale o to, by kościół panował nad państwem.

Sen. ks. Kasprzyk: Czy pan to mówi w imieniu BB.?

Sen. Evert: Mówię w imieniu własnym. Tak samo, jak kościół nie może być na usługach państwa, tak samo nad państwem nie może panować kościół. Walka przeciwko ministrowi toczy się nie o to, co on czyni, ale dlatego, że podobno nie należy do kościoła katolickiego.

Sen. Zakrzewski (BB.) również podnosi, że państwo polskie daje gwarancje utrzymania należytych granic między interesami kościoła a państwa.

Sen. Jabłonowski (K. Nar.) zarzuca ministrowi brak uczuć religijnych i walkę z kierunkiem narodowym.

Te same zarzuty wysuwa sen. Thum, który oświadcza się za wnioskiem sen. Rubinszajna (K. zyd.), aby nauczyciele w szkołach powszechnych byli tegoż wyznania, co większość uczniów.

Pod koniec długiej i namiętnej debaty zabiera głos minister Czerwikowski.

— Z czystym sumieniem powiadam, że w ministerstwie, którym kieruję, nie ma żadnej ofensywy na wychowanie religijne. Uważam, że w obecnej sytuacji wywoływanie tarde religijnych jest niewskazane i szkodliwe. Staram się do nich nie dopuścić, ale nie za wszelką cenę. Jestem bowiem urzędnikiem, który pilnować musi interesów państwa. Istotnie za jeden z moich obowiązków poczytuje walkę z temi wpływami na młodzież, które są szkodliwe dla państwa i narodu, a które wywiera obóz, reprezentowany tutaj przez sen. Jabłonowskiego. A czynię to dlatego, że tam się uczy li młodość własnego narodu polega głównie na nienawiści do innych narodów, że służy narodowa to wal-

ka narodowości i religijna. Za insurekcje nasze to były tylko błędy polityczne, że czyni Legionów; to pomyłka, że Ojczyznę odzyskałszy kalkulacja „czapka i papka” dyplomatów.

Nawet zasługuje za zwycięstwo r. 1920 usiłując się wyrwać geniuszowi Polski i złożyć u stóp obcego geniuszu.

Uczy się więc takiej taktyki politycznej, że gdy przeciwnik jest silny, to trzeba wołać o praworządność, ale gdy słabnie jest się samemu, to się gloryfikuje zaborstwo Prezydenta. Czy może być ministrem oświaty, któryby tym prawdom nie wypowiedział walki? Tak rozumiam rolę stanowiska wycho-

**Demonstracyjny wniosek**

Pod koniec posiedzenia sen. Januszewski zgłasza w imieniu PPS, „Wyzwolenia”, Stronnictwa Chłopskiego, „Piasta” i NPR, wniosek, aby dla umożliwienia Senatowi zalecia stanowiska wobec oświadczenia p. premiera Senat skreślił jeden złoty z funduszu dyspozycyjnego premiera.

Ważnym elementem wczorajszego posiedzenia Senatu było zgłoszenie wniosku demonstracyjnego o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego premiera i złotego. Wniosek ten, zgłoszony przez sen. Januszewskiego (PPS), Stronnictwa Chłopskiego, „Piasta” i NPR, dotyczył skreślenia jednego zlotego z funduszu dyspozycyjnego premiera. Wniosek ten, zgłoszony przez sen. Januszewskiego (PPS), Stronnictwa Chłopskiego, „Piasta” i NPR, dotyczył skreślenia jednego zlotego z funduszu dyspozycyjnego premiera.

### W odpowiedzi na mowę Premiera

Ody z kolei przyszedł pod obrady budżetowy prezydium Rady ministrów głos zabrał premier Bartel. Mowę jego podaliśmy wczoraj.

Wywołała ona wrażenie wśród opozycji, co znalazło wyraz w kilku przemówieniach.

Sen. Strug (PPS.) wyraża zdziwienie, pociągając uwagę premiera, przypominając przemówienie w Filharmonii. Gdybym się chciał — powiada mówca — wdawać w polemiki, nie zabrakłoby mi ani stylu, ani dowcipu, aby to, co premier mówił o Sejmie, powiedzieć o gabinecie ministrów pomalując i to nawet tych, którzy tu siedzą. Źródła tych niespodzianek nie znamy, ale sądzimy, że to jest jakieś pociąganie polityczne, kierowane może nie do tej Izby, lecz do naszych kolegów sejmowych. Czy p. premier mógłby takie słowa wygłosić w Sejmie? Tam są temperamenty, tam są ludzie młodzi i tam napewno te słowa nie byłyby się rozległy. Ja jednak, jako senator, wyrażam nadzieję, żeby tujeżyj ten obrzęd dla eksperymentów, mających adres inny. Panie premierze, Pańskie wystąpienie rozlegnie się szeroko echem po kraju, lecz czy nakarmi głodnych, czy zaległa kwizys?

Mówca pod koniec jeszcze raz oświadcza, iż mowa premiera Bartla ocenia jako krok polityczny.

Sen. Januszewski (Wyzw.) przemawia w równie podrażnionym tonie, zwracając uwagę premiera na artykuł „Kurjera Porannego”, podsuwający zamach, jako rozwiązanie kryzysu.

Sen. Strug (PPS.) wypowiada się za koniecznością współdziałania przedstawicielstwa narodowego z armią. „Nie żądamy zdradzenia nam tajemnic wojskowych. Chcemy tylko szczerego stosunku między przedstawicielami armii a narodem.”

Wprowadzenie polityki do korpusu oficerskiego odbiło się musi na żołnierzach. Po zajęciach 31-go października dwa podoficerowie odezwali się: „Niech pan marszałek Sejmu nas wezwie, to my pokażemy oficerom, którzy wychodzą się z Sejmu!”

Te słowa, podważające dyscyplinę w armii, wywołały natychmiastowy protest przedstawicieli M. S. Wojsk., pułk. Petrzyckiego, który opuścił salę.

Sen. Druki — Lubicki (BB.) odpowiada na uczynioną w dyskusji zaczepkę oświadczył: Japonia przestała Marszałkowi Piłsudskiemu w dowód uznania szpade z dzieł, użytych pod Cuszim. Można być szczęśliwym, że taki człowiek stoi na czele naszej armii.

Sen. Makarewicz (Ch. D.) domaga się ukrócenia pojedynków w armii, której honor nie jest inny od honoru obywateli cywilnych, odkąd przestały istnieć wojska najemne.

**Sen. Tarnowski (BB.) oświadcza, że bez względu na stosunek**

**W odpowiedzi na mowę Premiera**

**Sen. Tarnowski (BB.) oświadcza, że bez względu na stosunek**

**Ważnym elementem wczorajszego posiedzenia Senatu było zgłoszenie wniosku demonstracyjnego o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego premiera i złotego.**

**Ważnym elementem wczorajszego posiedzenia Senatu było zgłoszenie wniosku demonstracyjnego o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego premiera i złotego.**

# Wczorajsze ciągnięcie loterii

**I-sze ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE**

**WARSZAWA, 13.3.**

Zł. 15.000 na nr. 74124.  
Zł. 10.000 na nr. 69025.  
Zł. 5000 na n-ry: 79454 101990 124056.  
Zł. 3000 na n-ry: 24844 42188.  
Zł. 2000 na n-ry: 6824 52120 68993 69195 105448 111595 111672 115497 117545 130747 132022 133273 144853 158320.  
Zł. 1000 na n-ry: 7533 10473 23410 32264 35084 80763 86026 111417 134204 135466 161817.  
Zł. 600 na n-ry: 997 11874 13006 14720 28620 33124 40950 56326 61432 62192 63157 80676 88804 93594 98252 98990 109470 115990 118358 136145 147196 148326 153899 157638 161025 167639.  
Zł. 400 na n-ry: 1466 2500 5873 8113 8766 8856 10943 14146 14439 15538 16298 23118 23339 26253 27649 27965 32286 33609 34113 35537 38941 41211 47374 51934 55522 57271 57536 59507 64690 72872 73944 73956 75907 83263 85334 87845 88176 92413 93578 94218 94445 96473 97224 107730 111559 116492 120639 121098 125203 128034 131365 131797 134470 136734 139407 139798 1401495 140388 142308 142513 148900 150016 161913 164668 166389 166584.

**II-sze ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE**

Zł. 15.000 na nr. 60147.  
Zł. 10.000 na n-ry: 39824 171 191 175 982 189931.  
Zł. 5000 na n-ry: 2914 116553 160138.  
Zł. 3.000 na n-ry: 11554 16513 118807 180665 182850.  
Zł. 2.000 na n-ry: 32390 52296 81870 105513 151213 152220 152781

**STAWKI**

222 66 417 528 65 609 775 910 1297 222 797 476 2582 3188 428 48 605 865 4044 272 445 594 5182 554 69 636 44 968 6108 245 524 623 88 716 839 7016 53 104 49 284 546 642 710 847 969 812 80 62 382 660 891 968 9177 679 90 808 72.

**10010 27 177 432 82 529 903 11034 157 386 484 671 979 12047 70 73 289 965 13270 381 615 834 14557 15186 466 599 847 16093 261 657 711 68 74 941 17238 408 18179 420 913 28 31 19240 325 37 603 96.**

**20028 236 424 840 64 21360 60 97 335 70 419 56 625 22032 468 587 604 757 876 915 24 23294 358 24136 432 647 91 964 25312 801 68 26156 248 357 486 95 588 600 48 27146 234 68 412 553 64 701 82 28453 901 29025 147 262 941.**

**30088 273 337 710 13 45 969 31009 580 818 921 32165 613 808 33261 338 507 820 34129 83 335 487 616 771 824 577 396 3808 126 386 764 892 946 36352 477 37004 365 596 634 60 729 999 38441 524 37 969 39066 77 189 215 61 362 933 40003 200 452 542 57 80 629 781 715 41482 502 619 42263 305 93 655 848 47 43045 80 239 912 4215 559 662 720 884 45037 161 438 771 924 46399 405 78 90 635 832 47276 346 48374 520 630 901 49137 207 266 314 651 53 748.**

**50199 382 622 738 842 979 51007 102 11 64 78 423 88 552 682 840 33740 801 53047 379 902 54009 875 80 896 912 53877 653 72 783 56085 616 32 834 53 87032 208 80 306 461 570 656 712 870 82008 142 236 396 587 89186 607 733 60132 472 522 72 647 61083 460 853 62160 498 518 87 751 911 63108 15 850 61 64094 338 447 693 990 68245 62629 62 88 370 553 66 67035 53 80 436 906 68207 350 758 69098 622 711 70.**

**70150 444 572 602 71184 596 980 72089 136 237 53 358 451 844 938 93 2000 138 338 863 83 924 86 74182 392 487 697 735 73663 84 98 927 66 76434 847 827 50 91 98099 289 411 15 593 845 88 966 99149 456 608 85.**

**100990 218 526 882 902 44 101111 386 463 71 501 102710 56 103030 32 238 563 104044 67 225 75 77 552 108062 115285 310 408 664 815 106123 39 429 538 667 897 107667 83 210 479 729 807 30 108012 402 56 801 8 87 981 109 404 752 861 938 110988 110114 166 203 376 87 576 919 112268 700 669 82 89 926 78 82 113004 62 307 409 641 80 744 89 967 114115 541 935 77 115050 68 285 832 116122 226 645 83 772 117307 660 118188 91 416 43 744 119063 319 42 48 667 660 760 805 120194 239 91 357 540 942 121060 671**

### Polityka zagraniczna

Na pierwszy ogień wczorajszej dyskusji senackiej poszedł budżet ministerstwa spraw zagranicznych, wywołując poważną i ciekawą dyskusję, jakiej dawno nie słyszano w Senacie.

Sprawozdawca wicemarszałek

### RADJO WARSZAWSKIE

**WARSZAWA.** Długość fali 1411,8 m.  
Godz. 11.58: Sygnal czasu i hejnał.  
Godz. 12.05: Muzyka z płyt gramofonowych.  
Godz. 13.00: Odczyt dla matki z cyklu p. t. „Królowa Jadwiga na tle epoki” wygł. dr. Paszkiewicz. Godz. 13.20: Przekład wydanekwieloletni periodyczny — p. H. Mościcki. Godz. 15.45: Kwiecień krótkofalowy. Godz. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 17.18: „Nowoczesny i dobry system nagrania tch, który nie może iść do szkoły” — wygł. prof. St. Jankowski. Godz. 17.45: Koncert chóru W. Dana z udziałem Bronisławy Nobisówny z teatru Qui pro Quo. O. 19.10: Główna rozprawka. O. 19.45: Płyty gramofonowe. Godz. 19.40: Komunikaty PAT. Godz. 19.55: Sygnal czasu. Godz. 20.05: Pogawianka muzyczna — wygł. p. K. Stronmenger. Godz. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Po koncercie komunikaty: meteorologiczne, polityczne, sportowe. „Ostatnia Pała”. PAT, oraz retransmisja ze staacji zagranicznych.

### Co wróżą gwiazdy na dzień 14 marca

**Sylwida dość niewyraźna**

Spotegowanie się krytycyzmu, ostrości, wyrochności — to charakterystyczne tendencje. Jakże w dniu dzisiejszym będzie wiele osób odczuwać. Nadaje się on do pracy umysłowej, dyskusji naukowych, stosunków z robotnikami i podwładnymi, załatwiania spraw związanych z bezrobotnymi, ubezpieczeniami oraz prowadzeniem społecznym.

Należy również i dla wszelkich spraw związanych z higieną, tworzenia nowych projektów zarobku lub szukania nowej posady, handlu pośrednictwa, interesów gieldowych.

### Wynajęcia i oświata

Na końcu Senat omawiał budżet ministerstwa oświaty.

### Ważnym elementem wczorajszego posiedzenia Senatu było zgłoszenie wniosku demonstracyjnego o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego premiera i złotego.

Ważnym elementem wczorajszego posiedzenia Senatu było zgłoszenie wniosku demonstracyjnego o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego premiera i złotego.

### Ważnym elementem wczorajszego posiedzenia Senatu było zgłoszenie wniosku demonstracyjnego o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego premiera i złotego.

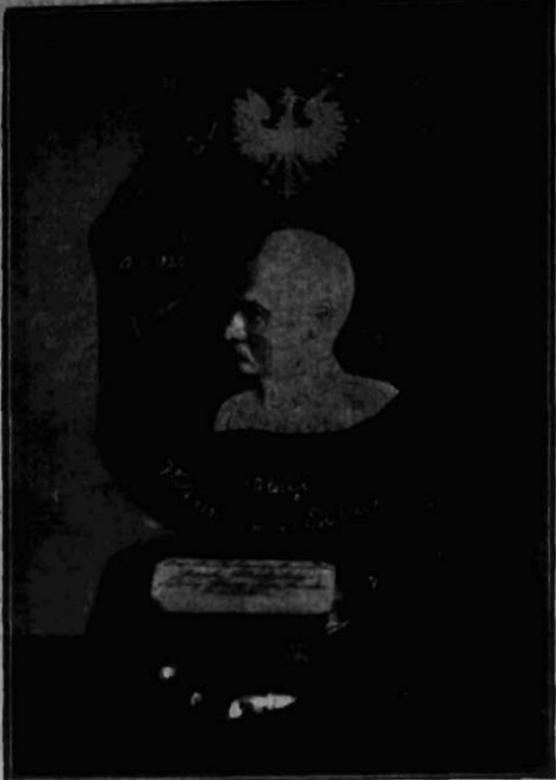
Ważnym elementem wczorajszego posiedzenia Senatu było zgłoszenie wniosku demonstracyjnego o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego premiera i złotego.

### Ważnym elementem wczorajszego posiedzenia Senatu było zgłoszenie wniosku demonstracyjnego o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego premiera i złotego.

Ważnym elementem wczorajszego posiedzenia Senatu było zgłoszenie wniosku demonstracyjnego o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego premiera i złotego.

**WINSZUJEMY**  
Dzisiaj: Leonowi i Matyldzie.  
Jutro: Klemensowi

Dar Kaszubów dla Marszałka Piłsudskiego

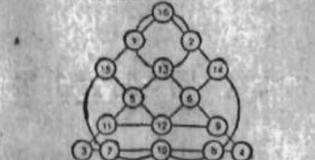


Ryby z Helu ofiarowali Marszałkowi Piłsudskiemu wielki złom bursztynu z Orlem Polskim i portretem Marszałka w plakorzebie na pamiątkę 10-lecia objęcia przez Polskę

Dwa tysiące tonn zboża pastwą płomieni

GDANSK, 13.3. Wczoraj o godzinie 6 zrana wybuchł w Gdańsku w dwu położonych nad Motławą 6-piętrowych spichlerzach olbrzymi pożar. Płomienie dosięgały wysokości 20 mtr.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z D NIA 26 LUTEGO b. r. 1000 — 50 — 742



ROZWIĄZANIE ZADANIA Z D NIA 2 MARCA b. r. Armata podczas strzału nie mogła spojrzeć na podórkiach.

Z wystawy w Zachęcie warszawskiej



Obraz Jana Kotowskiego „Strzał”

Zagadkowa kradzież cennej biżuterii z kufra inż. Faltera w hotelu Europejskim

WARSZAWA, 13.3. Zagadkowej kradzieży dokonano wczoraj w jednym z pokoiów w hotelu Europejskim.

Do Warszawy przybył przed kilku dniami z Katowic inżynier Alfred Falter, zajmujący szereg kierowniczych stanowisk w górnośląskim przemyśle górniczym i hutniczym oraz w organizacjach przemysłowych.

Państwo Falterowie zamieszkali w hotelu Europejskim, gdzie zajęli pokój Nr. 102 na pierwszym piętrze.

Po południu dyrektorstwo Falterowie wyszli na miasto. Powrócili około godz. 8 wieczorem do hotelu, stwierdzili w swym pokoju ślady gospodarki złodziejskiej.

Duży kufer zawierający cenniejsze rzeczy wysunęły był na środek pokoju. Wleko jego było oderwane, przyczem uszkodzone były zarówno zamki jak i zawiasy.

Ze środka zginęła tylko cenna biżuteria, stanowiąca własność małżonki dyrektora Faltera.

Jak obliczają p. Falterowie wartość skradzionych klejnotów wynosi około 175 tysięcy złotych. Biżuteria ta składała się z 3 pierścieni z brylantami, dwu brosz brylantowych, kolgi również wyśzukaną brylantami i cennego białego sznura pereł.

Biżuteria ta była kupiona przed 5 laty i zaasekurowana na sumę 90.000 franków szwajcarskich w Berlinie w angielskim Tow. ubezpieczeń „Alliance”, jedynym to-

warzystwie w Europie, które przyjmuje asekuracje biżuterii. Zawiadomione telegraficznie o kradzieży biżuterii Tow. „Alliance” zwróciło się do władz policyjnych w Warszawie, przeznaczając

nagrodę w wysokości 10 proc. sumy asekuracyjnej, t. j. 9.000 franków szwajcarskich za schwytanie złodzieja hotelowego i odnalezienie skradzionej biżuterii.

Wczoraj dokonano zdjęć fotograficznych odcisków palców, jakie zostawił na walizce sprawca kradzieży.

Zdjęcia daktyloskopijne dały nad spodziewane wyniki, ustalono bowiem, że „paluszek” ten są dobrze zanotowane w albumie przestępców.

Ponadto ustalono, że na chwilę przed dokonaniem kradzieży, kiedy państwo Falterowie spożywali kofeiny w restauracji hotelu Europejskiego, do portjera zgłosił się jakiś tajemniczy osobnik, zapytując, czy p. Falter jest u siebie w pokoju.

Pomimo otrzymania negatywnej odpowiedzi, tajemniczy gość udał się na I piętro, gdzie pokojowa widziała go kręcącego się na korytarzu.

Prócz tego na korytarzu uwijała się jakaś podejrzana dama.

Profil Batyckiej, pocałunek MOZŻUCHINA

oto czem powita nas nowy numer ILLUSTRACJONEGO TYGODNIKA

KINO

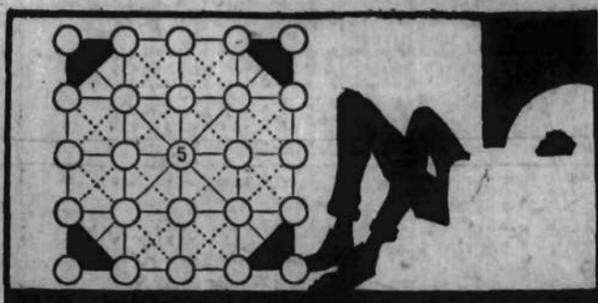
Cena 50 gr.

Żubry w Białowieży



pod troskliwą opieką dyrekcji lasów państwowych.

Próba cierpliwości



W pola figury należy wpisać pięciokrotnie cyfry od 1 do 5 tak, aby na wszystkich liniach poziomych, pionowych oraz na przekątnych i liniach

Kleska powodzi we Francji



Południe Francji nawiedziła niesłychana kleska powodzi, spowodowana przez nagłe stopnienie śniegu w górach. Lawina wód zniszczyła szereg wsi i miast, burząc budynki nawet murowane. Setki ludzi poniosło śmierć. Zdjęcie z okolic miasta Montauban. Saperzy ratują ludność, chroniącą się na dachach domostw

Odroczenie procesu J. Wójcika w re'u wezwania nowych świadków

WARSZAWA, 13.3. Wyznaczony wczoraj w sądzie apelacyjnym proces p. Józefa Wójcika z Piastowa, skazanego przez pierwszą instancję na 2 lata więzienia za usiłowanie zabójstwa por. Cebrowskiego i por. Nowaczyńskiego, przybyłych doń w charakterze delegatów honorowych 36 p.p. — zbiegł wczoraj na wysiłkach obrony, zmierzającej do odroczenia sprawy.

Początkowo adw. Kijeński wniósł o przekazanie procesu do ponownego rozpatrzenia pierwszej instancji z powodu nieuwzględnienia przez sąd okręgowy próby obrony o wyłączenie jednego z sędziów, następnie zaś, gdy wniosek ten sąd apelacyjny odrzucił, obrońca wystąpił o powołanie dodatkowych świadków. I ten wniosek sąd odrzucił, uznając że nie ma dla sprawy znaczenia.

Wówczas adw. Kijeński wytoczył najcięższe działo, składając istotnie rewelacyjne oświadczenie. Zdaniem obrońcy por. Nowaczyński miał mówić do kapitana Rabeja i majora Bukowskiego, iż pułk. Ulrych, wysyłając oficerów do Piastowa dał im

połeczenie „obicia” Wójcika, co ma stwierdzić — jako świadek — poseł Trampczyński.

Sąd po naradzie zdecydował sprawę odroczyć i powołać w charakterze świadków: kpt. Rabeja, majora Bukowskiego, marszałka Trampczyńskiego, oraz por. Cebrowskiego, por. Nowaczyńskiego i pułk. Ulrycha.

GIEŁDA

WARSZAWA, 13.3.

Banknoty. Doł. St. Zjedn. 8.9. Dowizy. Berlin 212.75, Gdańsk 173.35, Belgia 124.37, Holandia 357.76, Londyn 43.37, N.-York 8.90.6, Paryż 34.91, Praga 26.43, Szwajcaria 172.59, Wiedeń 125.59, Sztokholm 239.5, Czerwoniec 14.2. Papiery lokacyjne. Dolarówka 75.5, 4 pr. poź. Inw. 128.5, 7 pr. L. Z. Z. dol. 75, 4 i pół pr. L. Z. Z. 53, 6 pr. obl. m. W. 56.5, 5 pr. L. Z. m. W. 57, 8 pr. L. Z. m. W. 74.5. Akcje. B. Polski 167, B. Handlowy 117, B. Zw. Sp. Zar. 78.5, Puls 51, Siles 100, Siles i Światło 87, Warsz. Cukier 26.5, Firley 37, Węgiel 52.5, Cegielski 40, Lilpop 25.25, Medrałów 13.75, Norblin 65, Parowoz 18, Pociąg 2.25, Rudzki 23.5, Starachowice 21, Żyrardów 7.75, Borkowski 5.75, Jabłkowszczyński 3.65, Haberbusch 107.

Dziesięciolecie zamachu Kappa w Berlinie



Zbuntowane wojska reakcji, na placu Lipskim w Berlinie.

STEFAN KIEDRZYŃSKI

MAŁPA DO ZABAWY POWIEŚĆ

Przymknął oczy i z pod rzesz przyglądał się jej nogom, skrzyżowanym skromnie, jak u pensjonarki na wyciele. Jedwabne pończochy były najlepszego gatunku. Znał się na tem. W Odesie nosiły takie tylko kokoty, akorki i żony dygnitarzy państwowych i bogaczy. Pantofelki, czółenka, lakierowane muszki były lekkie jak piórko i niewątpliwie były sprowadzone z Warszawy lub Paryża, żalobna sukienka także.

Sześć tysięcy dziesięć Wilkon i czternaście tysięcy dziesięć Hurca razem czyniły dwadzieścia tysięcy dziesięć, bez mała czterdzieści tysięcy morgów. To był majątek! A gorzelnia? a młyn? a konie? a obory? a lasy? Czem był przy niej?

Przyjacielem z lat dziecińczych, Kaziem, któremu z całej Mirowszczyzny zostało tysiąc morgów. Zupelna niedźza!

— Dlaczego straciłeś tak nagłe humor? — zapytała po chwili troskliwie. — Czy cierpiś jeszcze na te bóle głowy, które cię tak dawniej męczyły?

Zaprzeczył, ale jednocześnie jego usta przybrały właściwy mu uśmiech gorzki i pogardliwy. Myślał o tem, że ta idealna Marychna, która podczas Bożego Narodzenia grywała zawsze w amatorskich sąsiedzkich „Bełtemach” Matkę Boską, a w klasztorze wszystkie święte Jadwigi, Kingi i Joanny d'Arc — zrobiła między interes, wychodząc z zamiarem z tego hycia. Jakże go nienawidził. Świado-

mość bogactwa, jakiem rozporządzał Stradłowski, przygnębiała go. Był zazdrosny. Nie wstydził się o tem mówić, szminkując tylko swoją niską za wścieczonym kolorem radykałizmu. Nienawidził jednak ludzi, którzy posładali wleceć czegośkolwiek niż on. W tej chwili oddałby swoje życie za rewolucję, której głuchy pomruk wydzierał się z podziemi, kazamat i więzień Rosji.

Ach... zniszczyć go, zdrudgotać, wyrzucić na łeb z tego majątku na działy, na żebry!

— Myśle nad tem — rzekł po chwili z właściwą sobie nonszalancją, — że musi ci być tu bardzo dobrze. Ten dom jest znacznie piękniejszy, niż dom w Wilkonach, a zwłaszcza nasza chałupa w Mironowszczyźnie. Park jak w Wersalu, służba jak u imienia twego męża Mikołaja w Zimowym Pałacu w Płirze — mówił, śmiejąc się cicho i złośliwie. — Styszałem też, że wysłałaś za prawdziwego Nababa. Nababa — powtórzył kilkakrotnie, kładąc specjalny nacisk na to słowo, które wyrzucił z siebie z blazem

skim przydechem. Zwłaszcza ostatnie dwie sylaby: baba — baba.

— Wiesz przecież nie od dzisiaj, że Mika jest bogaty — odparła, patrząc na niego ze zdziwieniem.

— Tak, ale nie przypuszczalem nigdy, że będzie twoim meżem — odpowiedział lekkim tonem, bawiac się różą, którą trzymał za lodyżkę i poruszał jak wahadłem.

— Tak się stało — szepnęła po chwili raczej do siebie, niż do niego.

Nie mógł jednak z tego powleźć wniosku, czy dobrze się stało, czy źle. Jej myśl istotna była ukryta. Dodała tylko z wyraźnym żalem:

— Nie napisałaś do mnie z Odesy ani jednego słowa. Nie mogłam nawet zasięgnąć twej rady. Zapomniałaś o mnie.

— Nawet gdyby się moje rady na coś przysadyły, to nie miałbym na nie czasu, zwłaszcza w Odesie — odparł z dość szczególnym akcentem w głosie, z którego wywnioskowała, że myśli o jakiejś nowej swojej miłosnej a-

wanturze.

Bała się, że zaczęła się zwierzać z tych skandalów, o których nie chciała nic wiedzieć. Znała już z opowiadań ich styl prawdziwie rosyjski i pogardzała nim. Wychowana we Lwowie w klasztorze Serca Jezusowego, czuła wstręt do wszystkiego, co było rosyjskie.

A on rzeczywiście miał nieprzewidywaną chęć wtajemniczenia jej we wszystkie niuanse swego tragicznego romansu z żoną doktora Allachowa. Związała teraz, kiedy wyczuł (jakże dokładnie umieli czytać w swych myślach), że nie chce słuchać o jego miłostkach.

— Zapewne miałaś wiele pracy na uniwersytecie — rzekła po chwili, — i dlatego nie pisałaś do mnie.

— Pocz? — rzucił nagłe pytanie wyzywające. — Jakiż cel miałaby moje listy? Żyłem sobie tam, jak umiałem, i ty też żyłaś tu, jak umiałaś. Każdy na swoją rękę robił swoje głupstwa i wszystko jest, jak być powinno. — Rzeczywiście — potwierdziła z dawnym wyrazem oczu.

Mówisz tak, jakgdyby pisanie listów istniało tylko między kumpami, albo zkochanymi. Czy mało lat przeżyliśmy razem jako dobrzy przyjaciele?

— Nie mów tylko o takich głupstwach! — zawołał nagłe i widocznym rozdrażnieniem. — Jaka może być przyjaźń między młodą i tak piękną jak ty kobietą... a takim męczyzną jak ja? Rozumiem kobiety tylko jako pleć, jako moje dopełnienie w goźdwinach pożądania — mówił brutalnie, jak na studenckich dyskusjach. — Wszystkie inne kobiety nienawidzę. Jestem bardzo zadowolony, że nie mam siostr. Sprawy były mi obrzydzenie. Matka nie jest już kobietą wogóle i ja ratuję w moich oczach. Gdybym miał matkę młodą, która by miała pretensje do życia, jak to bywa często, która by się ubierała z kokieteryją, karminowała usta, perfumowała się i flirtowała z mlókosiami — znienawidziłbym ją! Kobieta stworzona jest tylko do jednego celu. Wiesz jakiego. Nie potrzebuję ci tego tłumaczyć. Jesteś mężatka.

# Drużyna pocztowców w dobrej formie maszeruje dalej, by złożyć hołd MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU.

Maszerująca do Warszawy z hołdem imiennym dla Marszałka Józefa Piłsudskiego, pocztowa drużyna przysposobienia wojskowego, trzyma się znakomicie, spotykając się po drodze w mijanych wsiach i miasteczkach z objawami serdeczności ze strony władz i ludności.

Wczoraj o godz. 4-tej popołudniu drużyna stanęła przy torze kolejowym w pobliżu poleskiego dworca, gdzie spotkali ją: mjr. Stanisław Marek, kpt. Jan Słomka, por. Pracki, naczelnik tuż urzędu pocztowego p. Sieńczewski z małżonką, komendant obwodu strzelca p. Sobieski, delegacja kolejowego przysposobienia wojskowego oraz orkiestra wojskowa 42 p.p.

Mjr. Marek przyjął raport od drużynowego i przywitał drużynę w imieniu dowódcy garnizonu białostockiego. Następnie drużynowy złożył raport p. naczelnikowi Sieńczewskiemu, który w serdecznych słowach powitał przybyłych, poczem córka jego Kryśka wręczyła drużynowemu bukiet kwiatów.

Następnie wszyscy przeszli z orkiestrą 42 p.p. ul. Sienkiewicza, Warszawska i Pałacową do Województwa, gdzie w zastępstwie p. wojewody przyjął raport p. wicewojewoda dr. Kroebel w obecności starostów grodzkiego p. Jercho i powiatowego p. Kaczmarczyka.

Wieczorem podejmowali gości obiadem państwo Sieńczew-

scy. Nocleg urządzono w gmachu pocztow. (Warszawska 13). Działania ruszyły w dalszą drogę. Pocztowe Przysposobienie Wojskowe w Wilnie w chwili obec-

nej liczy około 200 członków. Założycielem jego jest Inż. Zółtowski Józef b. prezes dyrekcji pocztowej w Wilnie (obecnie prezes warszawskiej dyrekcji pocztowej).

## Snieg zwiększa bezrobocie.

Ponieważ wypadł obfity śnieg, roboty publiczne przy tłuczeniu szabru zostały wstrzymane. Roboty kanalizacyjne

przy ul. Malinowskiego mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych prowadzone są nadal.

## Wydział przemianowano na sekcję, a obecnie sekcja ma się znowu stać wydziałem.

Wczoraj o g. 1 po poł. odbyło się posiedzenie specjalnej komisji magistrackiej, pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Ziemińskiego z udziałem ławników dr. Kacnelsona i Tryburskiego oraz naczelników Zaleskiego, Szpikowskiego i dr. Lewitka, w sprawie zreorganizowania sekcji gospodarczej.

Uchwalono utworzyć Wydział Gospodarczy ze znacznym rozszerzeniem zakresu działal-

ności. Komisja powstała z inicjatywy komisji budżetowo-finansowej Rady Miejskiej. Komisja wyłoniła także podkomisję, do której weszli pp: dr. Kacnelson, dr. Edelsztein i Zaleski. Zadaniem podkomisji będzie opracowanie w ciągu 2 tygodni zakresu pracy każdego pracownika oraz ustalenie warunków konkursu nowego naczelnika wydziału.

## Z życia kolejarzy białostockich.

W niedzielę 9 bm. odbyło się doroczne walne zebranie członków Oddziału Białostockiego Zjednoczenia Kolejarców Polskich, na którym były omawiane sprawy natury ogólnej, z dziedziny poprawy bytu, t. i. pracy i płacy, oraz został wybrany nowy Zarząd Oddziału. Prezesem wybrano jednogłośnie, przy burzliwych oklaskach, długoletniego działacza związku — trzykrotnie wybieranego na prezesa tego związku — p. Dygę Władysława.

W zebraniu brali udział pp.: Trzebiński — generalny sekretarz Z.K.P. i Cieszewski Witold — prezes zarządu okręgowego w Wilnie — wygłosili oni obszern-

referaty, w sprawie pragmatyki służbowej, która obecnie znajduje się w Sejmie, oraz w innych sprawach.

Oprócz tego wygłosili rzeczowe referaty w sprawach natury ogólnej Związku, członkowie zarządu pp.: Leśny Władysław i Żyznowski Edward.

## Pożar na Wiejskiej.

Na poddaszu chlewa Antoniego Rusilowicza (Wiejska 17) wybuchł onegdaj pożar. Ogień przenosił się na sąsiedni chlew współwłaściciela Mikołaja Cudowskiego. Pożar ugasiły Strażnicy ogniowe.

## Czaszki i kości ludzkie około Zawad.

W pobliżu wsi Zawady gm. Białostoczek dokonano niezwykłego odkrycia. Gospodarze, biorąc tam piasek do naprawy

drog, znaleźli i wykopali znaczne ilości czaszek i kości ludzkich, pochodzących zapewne z czasów walk powstańczych.

## Uruchomienie kina „Modern”.

Jak się dowiadujemy, uszkodzona wskutek pożaru kabina w kinoteatrze „Modern” została już naprawiona. Dyrekcja

sprawiła nowy aparat kinematograficzny i od dziś rozpoczyna się normalne przedstawienia.

## Zderzenie się samochodów.

Samochód tutejszej Komendy Powiatowej P.P. zderzył się na szosie Wasilków—Czarna Wieś w odległości 2 km od Wasilkowa z samochodem ciężarowym nr. 77657. Wskutek zde-

zderzenia w samochodzie Komendy Powiatowej została pognięta przednia oś i widełka z lewej strony, zaś w samochodzie ciężarowym pognięty błotnik przedni i lampa.

## Przykry powrót zimy.

Przygrzewające intensywnie w ciągu kilku ostatnich dni słońce spędziło resztki śniegu z ulic miasta. Zdawało się, że już rozpocznie się rozkoszne panowanie przedcudna wiosna. Pojawili się nawet ptaki wiosenne, rozweselać serca ludzkie swym wesółym szczebietem... Aż tu nagle oziębilo się znowu i zaczął padać śnieg. Wkrótce wszystko przybrało znowu ponury wygląd zimowy.

Śnieg sypał bez przerwy całą

noc i dzień, na ulicach i drogach powstały potworne zasy, utrudniające ruch pieszy i kołowy.

Zasy te utrudniły również komunikację kolejową. Zaszła potrzeba oczyszczenia toru od śniegu na linii Białostok—Grajewo, wobec czego w dniu wczorajszym wysłano na tę linię lokomotywę wraz z pługiem śniegowym i odpowiednią obsługą.

## Echa karnawałowe.

Podczas zabawy tanecznej we wsi Buksztel gminy Czarna Wieś wybuchł między młodzieżą sprzeczkę, która przestąpiła się przez bójkę. Niejaki Krystof uderzył sztchetą w

głowę Grzegorza Koško, wybijając mu 2 zęby i przyczyniając ranę ciętą głowy. Rannego odesłano do szpitala św. Rocha w Białymstoku.

## Droga do serca mężczyzny.

Umiejętność dobrego gotowania, jest pragnieniem każdej młodej panienki, pomniej przysłówia, że „miłość mężczyzny zdobywa się przez żołądek”. Nowa książka kucharska D-ra Oetkera wydanie C., zawierająca około 500 przepisów gotowania, pieczenia i zapraw, stanowi cały zbiór recept, opartych na najnowszych naukowych doświadczeniach z dziedziny spożywczej i stanowi doskonałą pomoc każdej gospodyni domu przy opanowaniu trudnej poniekąd sztuki kulinarnej.

Książkę tę o 150 stronach druku z kolorowymi tablicami, otrzymać można w składach kolonialnych lub wprost za nadaniem 85 groszy w znaczku, od D-ra Oetkera Gdańsk—Oliwa.

## Bestja w ludzkim ciele.

Na powracającej w nocy z zabawy tanecznej w Czarnej Wsi 14-letnią Marię Halicką napadł na drodze 28-letni żonaty robotnik Bolesław Zalewski i usiłował ją zniewolić. Na wściekły przez H. alarm Zalewski zbiegł, został jednak później ujęty.

## OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rew. II (Sobieskiego 7) ogłasza, że w dniu 4 kwietnia 1938 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 88 w mieszkaniu Chaima Grynberga odbędzie się sprzedaż przez licytację umeblowania ocenionego na 510 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji. Białostok, dn. 11.III 1938 r. Komornik (—) Podbielski

## Obchód imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego

Capstrzyk w dniu 18 b. m.

Podajemy dziś uchwałę sekcji porządkowej Komitetu Obchodu w sprawie capstrzyku, resztę programu podamy w następnym numerze.

O godz. 7 wiecz. dn. 18 bm. odbędzie się capstrzyk następujących orkiestr:

- 1) Wojskowej 42 p.p., która przejdzie ulicami: Sienkiewicza, Ryn, Kościuszki (koncert), Kilińskiego (Województwo koncert), Pałacową (Magistrat koncert), Słonimską do koszar.
- 2) 10 p. ul. z koszar im. gen. Sowińskiego—Sw. Jańska, Warszawska (Magistrat koncert),

Sienkiewicza, Ryn, Kościuszki (koncert), Kilińskiego (Województwo koncert), Mickiewicza, Sw. Jańska do koszar.

3) Orkiestra szkoły rzemieślniczo-przemysłowej-żydowskiej przejdzie ulicami: Lipowa, Ryn, Kościuszki (koncert), Suraska, Odeska, Krakowska, Lipowa do szkoły.

4) Orkiestra gim. hebrajskiego—ulicami: Sienkiewicza, Ryn, Kościuszki (koncert), Kilińskiego (Województwo koncert), Pałacową, Warszawska (Magistrat koncert), Sienkiewicza do szkoły.

## „TROLLEYBUS”

### w marzeniach komisji magistrackiej.

Jak wiadomo naszym czytelnikom, specjalna komisja magistracka od dłuższego już czasu prowadzi pertraktacje z Towarzystwem Elektryczności w sprawie uruchomienia tu tramwaju elektrycznego. Komisja przysłała do wniosku, że należałoby w Białymstoku zastosować typ tramwaju bez szyn, t. zw. „trolleybus”. Tę propozycję komisji dyrekcja miejscowej Elektrowni odesłała do zarządu T-wa w Belgii.

Obecnie Magistrat został za-

wiadomiony, że ze względu na stan bruków w mieście urządzenie trolleybusu u nas jest niemożliwe. Przy obecnym stanie finansowym miasta nawet wyasfaltowanie miasta nie dałoby gwarancji, że jezdnie będą utrzymywane w stanie niezbędnym dla ruchu trolleybusowego. Wobec tego T-wo proponuje wprowadzenie w mieście tramwaju elektrycznego. Sprawa ta znowu będzie walkowana przez komisję.

## Niedoszły samobójca.

Znajdujący się w kwiecie wieku (33 l.) Andrzej Waszczeniuk (ul. Fabryczna 89) postanowił zalać robaka, który gryzł go od dłuższego czasu.

Mimo jednak bardzo sumiennego wcielania w czyn powziętego zamiaru, nie mógł się p. W. pozbyć czarnej melancholij, która go opanowywała coraz bardziej aż wreszcie z niepowstrzymaną siłą pociągnęła w kierunku pobliskiego toru kolejowego.

— Życie jest wstrętne! — zakonkludował, dobiegający do toru.

I w tej chwili mimo braku równowagi w nogach, zrodziło się w głowie p. Andrzeja jasne postanowienie:

— Rzucę się pod pociąg! I

**Dr. M. Kacnelson**  
Choroby weneryczno-skinne  
Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7 w BIAŁYSTOKU.  
Kilińskiego 8 Telefon. 9-81.

niech to wszyscy diabli porwą. Mimo mgły, jaka mu wzrok zasłaniała, wyszedł mknący w oddali pociąg i legł w poprzek szyn.

Na szczęście spostrzegł to znajdujący się na służbie posterunkowy i tuż przed samą lokomotywą zdążył uratować od niechybnej śmierci niedoszłego samobójcę.

## APOLLO

DZIS  
Początek o godz.  
6<sup>30</sup>, 8<sup>25</sup>, 10<sup>20</sup>

Wielki film o harcie ducha, bohaterstwie, miłości i nienawiści  
Wytwórni  
**COLUMBIA**  
Pictures Corp. New York

## SĄ KOBIETY

stworzone jedynie dla uciech zmysłowych, które uznają tylko podłe namiętności. których miłość jest niszczeniem płomieniem

## KODZ PODWODNAS. 44

Dzieje takiej wyuzdanej hetery, która stanęła między dwoma przyjaciółmi ilustruje film p.t.  
Dramat na tle walki przyjaźni męskiej ze zmysłowością kobiecą  
W rolach głównych:  
Dorota Rivier  
i męski Jack Holt

**„MODERN”** Dziś uroczysta Premjera Początek: 6<sup>30</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>30</sup> Ceny od zł. 1.25  
Najnowszy i najwspanialszy POLSKI film produkcji 1930 roku

Według popularnej powieści Mieczysława SROKOWSKIEGO **KULT CIAŁA**  
Dramat erotyczny na tle walki dwóch serdecznych przyjaciół o serce kobiety

W rolach głównych **PETERSEN-MOZZUCHINOWA — Michał VARCONI**  
**EUGENJUSZ BODO — KRYSZYNA ANKWICZ**

Zdjęć dokonano w Warszawie, Wiedniu i NICEI

**UWAGA!!!** Do każdego dwóch biletów dodajemy zupełnie bezpłatnie wyroby firmy „CHLORODONT” Pasta do zębów — Puder Higienol — Krem Leodor i wodę kołosańską Joann Maria Farina



**Ogłoszenia drobne**  
Posadę otrzymać w wazy, opłacie Kursy Samochodowe Inżyniera Froma, Warszawa, Hoza 35, R

**T-w** Ubezpieczeniowiec poszukuje solidnych agentów. Zgłaszać się: Hotel „Ritz” między godzinami 12—14 do portiera.

**Zastępcy i Subzastępcy Losowi.** Poszukujemy zdolnych zastępców i organizatorów, którzy dotychczas zajmowali się sprzedażą papierów państwowych na rądy. Początkujących pocuzamy. Dajemy najlepsze warunki. Jedyna instytucja, która nie oblicuje tylko wypłaca pełną prowizję, zwrot kosztów podróży i stała gaź. Zgłoszenia: Warszawa skrzynka poczt. 840.

**Zgubiono książkę** wojskowa wyd. przez P.K.U. Białostok na imię Borucha, s. Izabela - Dawida Cybelmana, roczn. 1898, zam. w Knyszynie.

**Zgubiono książkę** wojskowa wyd. przez P.K.U. Białostok na imię Zelig s. Abrama Alpera roczn. 1885 zam. w Jasionówce pow. białostocki.

## Popierjacie L.O.P.P.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.  
CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Uklad ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucyj prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie  
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki” Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkiwy)